

HAITI: BOUKMAN, ARISTIDE, VODOO i KOŚCIÓŁ

Elizabeth Kendal

W ciągu ostatniej dekady znacznie zwiększyło się wykorzystanie religijnego nacjonalizmu jako narzędzia politycznego. Religijny nacjonalizm ucieleśnia odrzucenie kolonializmu i współczesnego dążenia do globalnej kultury (global Westernisation). Obecnie dość powszechne jest wśród politycznych partii i polityków przejmowanie władzy czy wzmacnianie jej na bazie religijnego nacjonalizmu, który pomaga w zdobyciu popularności i przyciągnięciu na czas wyborów głosów religijnych większości. Tak było w przypadku nacjonalizmu Hindu w Indiach, nacjonalizmu buddystów w Sri Lance. Jest więc nieuniknione, aby tradycyjne afrykańskie religie, takie jak voodoo były promowane politycznie w ten sam sposób. W tym przypadku Haiti (Karaiby) jest krajem, któremu należy się przyglądać ze szczególną uwagą.

BOUKMAN ORAZ INNE PODOBNE HISTORIE

Dla zrozumienia obecnej sytuacji, jak w przypadku każdego nacjonalizmu, istotna jest znajomość historii. Haiti (czy Górzysta Ziemia, jak nazywana była przez pierwotnych mieszkańców, Indian Arawak), została odkryta przez K.Kolumba i nazwana Hispaniola (Mała Hiszpania) w 1492 roku. Hiszpanie skolonizowali wyspę i pod ich rządami Indianie zostali praktycznie unicestwieni. W 1697 roku zachodnia część wyspy została odstąpiona Francji i nazwana Saint-Domingue (Obecnie Republika Dominikany).

Haiti rozkwitło pod rządami Francji i stało się nieocenionym źródłem kakao, bawełny, cukru trzcinowego i kawy. Do 1780 roku Haiti było jednym z najbogatszych rejonów świata, lecz system plantacji został zbudowany przez ogromną liczbę niewolników sprowadzanych ze Zachodniej Afryki.

Obecna sytuacja jest wynikiem wielu czynników.

Po pierwsze: niewolnicy z Zachodniej Afryki przywieźli ze sobą religijne praktyki voodoo.

Po drugie: francuscy panowie traktowali tych niewolników z takim okrucieństwem, że wywołali nienawiść w i tak już oburzonej środowisku.

Po trzecie: w wyniku związków niewolników i ich właścicieli pojawiła się klasa Mulatów (jasnoskórych, wyrafinowanych, katolickich, mówiących po francusku Haitańczyków), którzy mieli przewagę nad ciemnoskórymi, mówiącymi po kreolsku i praktykującymi voodoo masami. 14 sierpnia 1791 roku czarni niewolnicy i lekarz o nazwisku Boukman przeprowadzili rytuał voodoo. Złożyli na ofiarę świnie i pili jej krew, aby zawrzeć pakt z diabłem. Zgodzili się wtedy na to, że będą służyć duchom wyspy przez 200 lat w zamian za uwolnienie spod panowania Francuzów. Bunt niewolników wybuchł 22 sierpnia 1791 roku i po 13 latach konfliktów niewolnicy zdobyli niezależność. 1 stycznia 1804 roku ogłoszono Haiti pierwszą światową niezależną czarną republiką. Żelazny pomnik świni stoi w Port-au-Prince na pamiątkę "Kontraktu Boukmana". (Link 1)

Od niepodległości Haiti było nieustannie krajem politycznych walk i było niszczone przez ubóstwo.

PREZYDENT ARISTIDE, VODOO I KOŚCIÓŁ

Obecny prezydent, Jean-Bertrand Aristide, to były katolik, który zdobył rozgłos w Kościele Katolickim oraz na Haiti pod koniec lat 90tych dzięki swej liberalnej teologii. Aristide został wybrany na prezydenta w 1990 roku, zrzucony ze stanowiska w 1991 roku i ponownie wybrany na prezydenta w 2000 (wyniki były sporne). Przetrwiał próby obalenia go w lipcu i grudniu 2001 roku. Październik 2002 roku odznaczył się niepokojami i antyrządowymi protestami, a następne wybory wyznaczone są na drugą połowę tego roku.

W świetle tych historycznych i politycznych faktów jest więc bardzo interesujące, że w kwietniu 2003 40li prezydent Aristide uczynił z voodoo oficjalną religię na Haiti (Link2), ogłaszając: "voodoo jest istotą częścią narodowej tożsamości Haiti" (Link3).

Haiti uważane jest za kraj chrześcijański w 95% (w przeważającej części to katolicy), lecz zdaniem katolickiego misjonarza, Johna Hoet, Haitańczycy “są w 100% voodoo” (Link 4)

Przeważnie wzrastający ewangeliczny chrześcijański kościół na Haiti sprzeciwia się voodoo, aktywnie działając na rzecz wyciągnięcia ludzi z niego i pomaga im odnaleźć pojednanie z Bogiem, pokój i wzmocnienie przez Ducha Świętego (Link 5).

Chrześcijańska Misja Pomocy ‘Mission Insider’ przekazała 14 sierpnia 2003 roku, że “O ile niektórzy czarownicy chcą odnowić 200 letnie oddanie Voodoo, chrześcijanie kierują wieloletni ruch modlitwy na “odebranie Haiti Szatanowi”, jak podaje witryna HAVIDEC. HAVIDEC (skrót od: Creole for Haiti Vision for the Third Century) jest skoncentrowanym wysiłkiem wszystkich głównych kościołów, denominacji i protestanckich organizacji na Haiti, aby doprowadzić do całkowitego uwolnienia Haiti z okazji obchodów 200 lecia niezależności kraju (1Stycznie 2004)”.

BIJE ALARM

Kilku analityków już podejrzewa, że oficjalne uznanie voodoo przez Aristide jest politycznym ruchem, mającym na cel podniesienie popularności przed wyborami.

Dziennikarka Los Angeles Times, Carol J. Williams, znalazła na to dowody, gdy przeprowadzała ostatnio wywiady z Haitańczykami (Link 3).

“Aristide jest jedynym prezydentem w naszej historii, który coś dla nas zrobił. – powiedziała jedna z osób praktykujących voodoo. – Zatrzymamy go na zawsze i wykonamy każdą ceremonię, cokolwiek będzie konieczne, aby utrzymać go przy władzy. Nie będziemy negocjować z żadnym krajem, bez względu na to jakie naciski będą na nas wywierać. Jeśli będzie trzeba będziemy jeść kamieni, ale tak długo jak to tylko możliwe utrzymamy go przy władzy”

Williams mówi: “Prawne usankcjonowanie voodoo wzmocniło obraz Aristide jako człowieka ludu i prawdopodobnie przyniosło poparcie pogłoskom rozpowszechnianym przez byłego katolickiego kapłana, mającym na celu wprowadzenie poprawek do konstytucji, które pozwolą na to, aby został po raz trzeci wybrany, co jest zabronione na gruncie aktualnych przepisów prawa. Nadając prawną legitymizację religii pochodzenia afrykańskiego, Aristide, obalany prezydent najbiedniejszego z krajów Zachodu, zasygnalizował swym ludziom, że powinni być dumni ze swego afrykańskiego dziedzictwa, nie poddawać się wywrotowi religijnych praktyk europejskich chrześcijan, którzy ich kiedyś uciskali”.

Zachodzi obawa, że promocja voodoo jako “ważnej części narodowej tożsamości” może oznaczać niebezpieczeństwo dla ewangelicznych chrześcijan. Williams cytuje jednego z Haitańczyków, który mówi: “Voodoo zrobiło dla Haiti wszystko. Dało nam niezależność, podczas gdy importowane religie trzymały nas za gardło”.

Christian Aid poinformowała (14 sierpnia), że: “Pewien duchowny z północnej części Haiti powiedział, że ostatnio zamordowano 5 pastorów. Oskarżył silne wpływy voodoo w tym obszarze. Nie ma żadnych szczegółów na ten temat”. Jest to sprawozdanie z bardzo zaufanego i wiarygodnego źródła i jest ono badane dalej.

- Elizabeth Kendal

Links

1) New Beginnings 2004. Youth With A Mission

<http://www.ywam-haiti.org/features/2004.asp>

2) "Haiti makes voodoo official" BBC 30 April 2003

<http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/2985627.stm>

3) "Official recognition of voodoo in Haiti stirs enthusiasm, concern." By Carol J. Williams, Los Angeles Times, 6 Aug 2003

http://www.boston.com/dailyglobe2/218/nation/Official_recognition_of_voodoo_in_Haiti_stirs_enthusiasm_concern+.shtml

4) "Voodoo's spell over Haiti" By Nick Caistor In Port-au-Prince, Haiti 4 Aug 2003

<http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/3122303.stm>

5) "Voodoo pilgrimages draw thousands" 26 July 2003 By Michael Norton, from Plaine du Nord, Haiti (AP)

<http://www.centredaily.com/mld/centredaily/news/6392819.htm>